

# CONTRA MUNDUM, Już dopala się ogień biwaku

Już dopala się ogień biwaku  
A nad rzeką unosi się mgła  
Po szwadronie ni śladu ni znaku  
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra  
Po szwadronie ni śladu ni znaku  
Tylko Dietmar w oddali gdzieś gra

Tylko słyhać gdzieś bardzo daleko  
Jęk szrapneli unosi się wzwyż  
Za urwiskiem tam wije się rzeka  
A za rzeką mogiła i krzyż  
Za urwiskiem tam wije się rzeka  
A za rzeką mogiła i krzyż

Pod tym krzyżem, pod drzewem zwalony  
Śnią żołnierze o Polsce swój sen  
Bodaj po to być warto żołnierzem  
By sen cudny przyśnić jak ten  
Bodaj po to być warto żołnierzem  
By sen cudny przyśnić jak ten

Żeby widać padając w ataku  
Polskę wolną i czystą jak łza  
Po szwadronie ni śladu ni znak  
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra  
Po szwadronie ni śladu ni znak  
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra